

Sygnatura akt II C 395/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant sekr. sąd. M. U.

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W. (...) z siedzibą we Francji, w S.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4920 zł (cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. obciąża pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 1576,98 zł (jeden tysiąc pięćset siedemdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt osiem groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 974,80 zł (dziewięćset siedemdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt II C 395/16

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 31 maja 2016 roku, powód M. W., reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce z siedzibą w W. (...) z siedzibą we F. w S. kwoty 6.150 zł tytułem odszkodowania za szkodę majątkową wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pełnomocnik powoda wskazał, iż w dniu 11 września 2015 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w którym uszkodzeniu uległ motocykl powoda marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca zdarzenia był ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania kwestionując swoją odpowiedzialność za skutki przedmiotowego zdarzenia argumentując to faktem, iż do zdarzenia nie doszło w okolicznościach wskazanych przez powoda, zaś winę za zdarzenie ponosi wyłącznie powód. Strona powodowa wskazała, iż dochodzona pozwem kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w dniu zdarzenia (11.900zł)

a wartością pojazdu uszkodzonego (5750zł), gdyż naprawa pojazdu była ekonomicznie nieopłacalna. Powód nie kwestionował przy tym kalkulacji naprawy sporządzonej przez pozwanego.

(pozew k. 2-5, pełnomocnictwo k. 6)

Postanowieniem z dnia 7 czerwca 2016 roku Sąd zwolnił powoda od kosztu opłaty sądowej od pozwu, oddalając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w pozostałym zakresie.

(postanowienie k. 23)

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 lipca 2016 roku pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu stanowiska pełnomocnik pozwanego wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego zaprzeczono możliwości zaistnienia zdarzenia drogowego wskazywanego przez powoda. Zakres uszkodzeń pojazdu powoda nie odpowiada opisowi zdarzenia drogowego, zaś opis samego zdarzenia jest wewnątrznie sprzeczny. Pozwany podniósł nadto, że ewentualne odsetki winny zostać zasądzone od daty wyroku.

(odpowiedź na pozew k. 25-30, pełnomocnictwo k. 31, odpis z rejestru k. 31v-35, odpis KRS k.35v-37v)

W piśmie z dnia 10 lipca 2017 roku pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przyczynienia po stronie poszkodowanego w 50%. W jego ocenie, w sytuacji kiedy poszkodowany poruszałby się z prędkością administracyjnie dozwoloną, nawet wobec zachowania ubezpieczonego, uniknięcie kontaktu pojazdów byłoby możliwe. Wskazuje to na współwinę poszkodowanego w zakresie spowodowania zdarzenia drogowego.

(pismo k. 135-135v)

W piśmie z dnia 20 grudnia 2017 roku pozwany nie uznał przyczynienia się powoda do powstania szkody.

(pismo k. 161)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

M. W. był właścicielem motocykla marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W dniu 11 września 2015 roku, około godz. 22:00 na ulicy (...) w Ł. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdu powoda oraz prowadzonego przez D. K. samochodu marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...).

Powód poruszał się środkowym pasem jezdni ulicy (...) w kierunku R.. Kierujący samochodem A. wyjeżdżał ze stacji benzynowej. Gdy powód zobaczył, że samochód A. włącza się do ruchu, zmienił pas na lewy. Kierujący A. dostrzegł motocyklistę podczas wyjeżdżania ze stacji, gdy ten znajdował się na lewym pasie jezdni. Droga była dobrze oświetlona za pomocą latarni ulicznych. D. K. wykonując manewr włączania się do ruchu, przejechał przez 3 pasy jezdni na lewy pas do skrętu w lewo, nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa motocyklowi kierowanemu przez powoda. Gdy kierowca motocykla zauważył pojazd A. wjeżdżający na lewy pas, rozpoczął gwałtownie hamować, odbijając w lewą stronę w kierunku pobocza. Pomimo manewru obronnego pomiędzy pojazdami doszło do zderzenia w ten sposób, że motocyklista uderzył w lewy tylny narożnik samochodu A. (...). Do zderzenia się pojazdów doszło na lewym skrajnym pasie ruchu, gdy oba pojazdy znajdowały się w ruchu. Po zderzeniu motocykl przewrócił się na prawy bok.

(zeznania świadka R. K. k. 90, zeznania świadka D. K. k. 90-91, zeznania powoda k. 132 w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami k. 91-92, opinia pisemna biegłego W. S. k. 100-122, ustna opinia uzupełniająca k. 171-172)

Prędkość motocyklisty odbiegała od prędkości administracyjnie dozwolonej. W przypadku gdyby motocyklista poruszał się w granicach prędkości administracyjnie dozwolonej, nie można by mówić o zajechaniu mu drogi i

wymuszeniu pierwszeństwa przejazdu przez kierującego samochodem A.. W takiej sytuacji do zderzenia pojazdów by nie doszło. Manewr włączenia się do ruchu, wykonany przez kierującego A. zmusił kierującego motocyklem do zmiany kierunku i prędkości jazdy.

(opinia pisemna biegłego W. S. k. 100-122, pisemna opinia uzupełniająca k. 145-149, ustna opinia uzupełniająca k. 171-172)

D. K. kierujący samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) posiadał w dacie zdarzenia ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...).

(bezsporne)

Naprawa pojazdu powoda po zdarzeniu z dnia 11 września 2015 roku jest ekonomicznie nieuzasadniona. Wartość tego pojazdu przed szkodą wynosiła 11.900zł, zaś wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym po przedmiotowym zdarzeniu wynosiła 5750zł.

(bezsporne)

M. W. zgłosił w dniu 15 września 2015 roku pozwanemu szkodę w wyniku zdarzenia z dnia 11 września 2015 roku.

(pismo k. 9)

Decyzją z dnia 1 grudnia 2015 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania wskazując, że do powstania uszkodzeń motocykla marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie mogło dojść w deklarowanych w zgłoszeniu szkody okolicznościach. Wskazano, że to zła ocena odległości motocyklisty oraz nie zachowanie przez niego należytej ostrożności spowodowały uderzenie w tył stojącego przed sygnalizacją świetlną pojazdu. Ponadto nie wszystkie wskazywane przez zgłaszającego uszkodzenia motocykla powstały w przedmiotowym zdarzeniu.

(decyzja o odmowie wypłaty odszkodowania k. 11-12)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na kserokopiach dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony oraz w oparciu o opinię biegłego W. S., oraz na zeznaniach powoda i powołanych w sprawie świadków. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Zeznania powoda i świadków co do zasady potwierdzają przebieg zdarzenia. Drobne nieścisłości i sprzeczności między nimi wynikają z tego, że zdarzenie miało dynamiczny przebieg, od jego wystąpienia upłynął dość długi czas, a nadto każdy z zeznających relacjonował w sposób subiektywny zapamiętane okoliczności.

Wobec treści żądania powoda i ustalonego stanu faktycznego, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków na okoliczność przebiegu zdarzenia z dnia 11 września 2015 roku. Biegły sporządził opinię pisemną (k. 100-122). Po doręczeniu jej odpisu pełnomocnikowi powoda, kwestionował on wydaną opinię i wniósł o jej uzupełnienie w zakresie analizy ruchu pojazdów uczestniczących przedmiotowym w zdarzeniu (138-139). W pisemnej opinii uzupełniającej (k. 145-149) biegły wyjaśnił, że z uwagi na brak pełnych danych np. śladów hamowania pojazdów, położenia powypadkowego obu pojazdów, czy śladów na jezdni, umożliwiających określenie gdzie w danej chwili znajdował się dany pojazd, nie jest możliwe dokonanie pełnej rekonstrukcji zdarzenia z dnia 11 września 2015 roku. Możliwe jest tylko podejście symulacyjne jak sytuacja na drodze mogła wyglądać. Nie można ocenić, w którym momencie został podjęty przez motocyklistę manewr hamowania. W związku z tym biegły sporządził jedynie uproszczoną analizę możliwej relacji czasowo-przestrzennej samochód-motocykl, a następnie analizę możliwości uniknięcia kolizji. Jednak przeprowadzona analiza zdołała wykazać, iż gdyby kierujący motocyklem

nie przekroczył dozwolonej prędkości, nie doszłoby do wypadku. Prowadzi to do wniosku, że prędkość jaką osiągnął kierujący motocyklem przed wypadkiem odbiegała od prędkości administracyjnie dozwolonej, czyli 70 km/h.

W piśmie z dnia 13 listopada 2017 roku (k. 152-153) pełnomocnik powoda wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. rekonstrukcji wypadków i techniki motoryzacyjnej, podnosząc, że w jego ocenie opinia biegłego zawiera liczne braki, niejasności i wątpliwości. Sąd dopuścił na rozprawie w dniu 27 marca 2018 roku dowód z ustnej uzupełniającej opinii biegłego, celem ustosunkowania się do ostatniego pisma strony powodowej. Po jej złożeniu pełnomocnik powoda cofnął wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego.

Biegły w opinii ustnej wyjaśnił dodatkowo, że spowodowanie tego zdarzenia leży po stronie kierującego samochodem, to on włączał się do ruchu i miał nieograniczony czas na upewnienie się. Nadto za wskazaną w opinii wersją, że powód przekroczył prędkość dozwoloną przemawiają również jego zeznania, gdy twierdził, że do zderzenia pojazdów doszło, gdy pojazdy znajdowały się w ruchu.

W ocenie Sądu opinie biegłego W. S. są rzetelne, wnioski w nich wyciągnięte znajdują potwierdzenie w materiale dowodowym, na którym opierał się biegły, w sposób jasny i czytelny odpowiadają na postawione pytania.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Powództwo podlegało uwzględnieniu w przeważającej części.

Podstawą prawną odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki zdarzenia jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów oraz przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta. Podstawą odpowiedzialności strony pozwanej w niniejszej sprawie jest także ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392).

Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku i ograniczona jest kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 13 ust. 3 w zw. z art. 34 i art. 36 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 392), obowiązującej w dniu zawarcia umowy OC odszkodowanie z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia mienia wypłaca się w kwocie odpowiadającej wysokości poniesionej szkody, w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, z ograniczeniem do sumy ubezpieczenia. Przy czym, ubezpieczeniem posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w czasie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę z związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy).

Poza sporem w niniejszej sprawie było objęcie ochroną ubezpieczeniową D. K., kierującego w chwili zdarzenia samochodem marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany, negując zasadę odpowiedzialności wskazywał jedynie, że uszkodzenia stwierdzone w samochodzie powoda nie mogły powstać w okolicznościach opisywanych przez uczestników zdarzenia. Wymagało to rozstrzygnięcia, czy kierujący pojazdem D. K., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce, ponosi winę za zaistniałe zdarzenie. Kwestię sporną stanowiła również kwestia przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia.

Jak wskazano powyżej, ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody, unormowanej w kodeksie cywilnym. Odpowiada zatem za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. W tych granicach naprawienie szkody, zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania, winno objąć pełen koszt

przywrócenia stanu poprzedniego – pełen koszt naprawy pojazdu (art. 361 § 1 i 2 k.c.). Zauważyć w tym miejscu należy, iż zgodnie z treścią przepisu art. 361 § 2 k.c. statuującego zasadę pełnego odszkodowania, naprawienie szkody obejmuje wszelkie poniesione straty (utracone korzyści pozostają poza sferą zainteresowania w niniejszym sporze). Natomiast, w myśl art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić poprzez przywrócenie stanu poprzedniego bądź też zapłatę odszkodowania pieniężnego zależnie od wyboru poszkodowanego.

Niewątpliwie, przyczynienie należy ujmować w sposób zróżnicowany, w zależności od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze. Przepis art. 362 k.c. zawiera bowiem normę adresowaną do sądu, nakazującą mu zmniejszenie odszkodowania ustalonego zgodnie z art. 361 k.c. w razie, gdy poszkodowany przyczynił się do powstania (lub zwiększenia) szkody. Stopień redukcji sąd ma ustalić stosownie do stopnia winy obu stron. Przyczynienie się do szkody występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego, szkoda nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie osiągnęła. Związek przyczynowy łączący zachowanie się poszkodowanego ze szkodą musi być ograniczony do normalnych powiązań kauzalnych. Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat.

Zważywszy na wnioski opinii biegłego i treść zeznań kierujących pojazdami, rysuje się, jako niewątpliwe, że osobą, która popełniła błąd, był kierujący samochodem A. (...). Nie budzi wątpliwości i wynika to z zeznań samego kierującego pojazdem A., że widział on kierującego motocyklem, który poruszał się lewym pasem, gdy wyjeżdżał ze stacji benzynowej. Pomimo tego D. K. dokonał przecięcia trzech pasów jezdni, by wjechać na lewy pas przeznaczony do skrętu w lewo. Zgodnie z treścią art. 17 ust. 2 Prawa o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U z 2017 r. poz. 1260), kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Nie może więc budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż zachowanie kierującego pojazdem A. było nieprawidłowe, gdyż to ten kierujący nie dokonał wymaganej od niego obserwacji w celu ustalenia czy może bezpiecznie rozpocząć zaplanowany manewr. Tym samym kierujący pojazdem A., mając nieograniczony czas na upewnienie się, widząc zbliżającego się motocyklistę nie zachował szczególnej ostrożności, nienależycie oszacował jego prędkość i w skutek tego doprowadził do powstania zdarzenia i szkody w mieniu powoda. Manewr wykonany przez kierującego samochodem zmusił kierującego motocyklem do zmiany kierunku i prędkości jazdy, a tym samym wyczerpywał ustawowe symptomy wymuszenia pierwszeństwa przejazdu.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zachowanie kierującego motocyklem powoda, który brał udział w zdarzeniu z dnia 11 września 2015 roku, należy rozpatrywać na gruncie przyczynienia do powstania tego wypadku. Ustalono, że M. W. swoim zachowaniem w trakcie kierowania pojazdem naruszył przepisy ruchu drogowego i spowodował zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut przyczynienia się powoda w 50% do poniesionej szkody. W ocenie Sądu tak wysoki stopień przyczynienia nie jest jednak usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Oceniając przyczynienie się powoda do powstania szkody należy odwołać się przede wszystkim do opinii biegłego, który wyraźnie zaznaczył, że spowodowanie zdarzenia z dnia 11 września 2015 roku leży po stronie kierującego samochodem. Należy jednak uwzględnić, że kierujący motocyklem marki H. poruszał się z prędkością większą niż administracyjnie dozwolona. Gdyby nie przekroczył prędkości mógł uniknąć zderzenia pojazdów. Zachowanie powoda stwarzało na drodze sytuację niebezpieczną, ale jeszcze nie kolizyjną. To powód znajdował się na drodze, na którą zamierzał wjechać ubezpieczony u pozwanego. Przekroczenie przez powoda prędkości spowodowało, że po podjęciu przez kierującego pojazdem A. manewru, nie miał już możliwości uniknięcia wypadku. W związku z powyższymi ustaleniami, określając stopień przyczynienia kierującego motocyklem, Sąd ustalił go na poziomie 20%.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że uszkodzenia pojazdu powoda powstały w wyniku zderzenia z samochodem A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Ponadto Sąd wziął pod uwagę fakt, iż kierujący samochodem D. K. od początku nie kwestionował, że uszkodzenia motocykla powstały w przedmiotowym zdarzeniu drogowym. Opisał także szczegółowo przebieg zdarzenia z dnia 11 września 2015 roku już na etapie postępowania likwidacyjnego.

Odszkodowanie ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku, ale przy zastrzeżeniu, że nie powoduje jednocześnie nieuzasadnionego wzbogacenia poszkodowanego. Naprawienie szkody przez ubezpieczyciela następuje poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej – sumy niezbędnej do przywrócenia samochodu do stanu poprzedniego (art. 363 § 1 kc).

W niniejszej sprawie bezsporne było, że przywrócenie stanu poprzedniego poprzez naprawienie pojazdu powoda pociągałoby za sobą koszty w wysokości znacznie wyższej od wartości pojazdu w dniu likwidacji szkody. Przyjąć należało zatem, iż pozwany uprawniony był do zlikwidowania zgłoszonej mu szkody, jako całkowitej. Ze szkodą taką mamy do czynienia wówczas gdy pojazd ulega zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo też gdy – jak miało to miejsce w sprawie niniejszej - koszty naprawy przekraczają wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 roku w sprawie I ACr 30/92, publ. OSA 1993/5/32) Wobec tego uzasadnione było roszczenie powoda o odszkodowanie w postaci świadczenia pieniężnego jedynie w wysokości odpowiadającej różnicy pomiędzy wartością pojazdu nieuszkodzonego a wartością jego pozostałości.

W niniejszej sprawie nie było sporne pomiędzy stronami, że wartość pojazdu powoda przed szkodą z dnia 11 września 2015 roku wynosiła 11.900 złotych, a także wartość tzw. pozostałości, tj. wartość motocykla po zaistnieniu szkody, wynosiła 5.750 złotych. Zatem wysokość zobowiązania ubezpieczyciela z tytułu przedmiotowego wypadku wyrażałaby się kwotą 6.150 złotych – jest to maksymalna kwota odszkodowania, jaka przysługiwałaby powodowi. Tymczasem, jak wskazano powyżej, kwota należnego odszkodowania winna ulec zmniejszeniu z uwagi na fakt przyczynienia się powoda do powstania zdarzenia w 20%. Pomniejszenie kwot należnego odszkodowania o 20%, daje kwotę 4.920 zł, która podlegała zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda z tytułu należnego odszkodowania.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieuzasadnione, o czym orzeczono w punkcie 2 wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 § 1 i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba, że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku rodzi, zatem po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w ustawowym terminie. Niespełnienie świadczenia w terminie rodzi po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności uzasadniających przekroczenie 30 dniowego terminu oraz ich zasięgu obciąża pozwanego (art. 6 k.c.). Obowiązany jest on w szczególności wykazać, że uzupełnienie postępowania likwidacyjnego nastąpiło bez nieuzasadnionej zwłoki, z zachowaniem interesu wierzyciela (art. 354 § 1 k.c. i art. 355 § 2 k.c.). Pozwany jest profesjonalistą, prowadzącym działalność gospodarczą w zakresie ubezpieczeń. W ocenie Sądu, w toku postępowania likwidacyjnego pozwany dysponował wiedzą i środkami pozwalającymi na prawidłowe ustalenie wysokości odszkodowania. Szkada została zgłoszona pozwanemu w dniu 15 września 2015 roku. W związku z tym należne powodowi odsetki ustawowe zasądzono, zgodnie z żądaniem pozwu, od dnia 16 października 2015 roku do dnia zapłaty. Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro powód domagał się odsetek w związku z nieterminowym spełnieniem świadczenia przez pozwanego (a więc w związku z opóźnieniem), w wyroku zaznaczono, że począwszy od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Nieuiszczone koszty sądowe, tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, to w przedmiotowym przypadku koszty stanowiące wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 1268,98 zł, a także opłata sądowa od pozwu w kwocie 308 zł, od której uiszczenia powód został przez Sąd zwolniony w całości. Biorąc pod uwagę wynik postępowania i zasadę rozliczenia kosztów, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach

cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2016 poz. 623), Sąd obciążył pozwanego tymi kosztami orzekając, jak w punkcie trzecim sentencji wyroku.

Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. rozliczając je stosunkowo. Zasądzona na rzecz powoda kwota stanowi 80% dochodzonego roszczenia. Łącznie koszty poniesione przez powoda to 2.417 złotych (w tym: 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa). Natomiast strona pozwana poniosła koszty w kwocie 3.217 złotych (w tym: 2.400 zł tytułem kosztów wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 800 zł zaliczki na biegłego). Uwzględniając procent, w jakim powód wygrał sprawę, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 974,80 złotych.

Sąd przyjął wysokość stawki minimalnej zastępstwa procesowego stron na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1804).